Dr. ESPERANTO.

JĘZYK MIĘDZYNARODOWY.

PRZEDMOWA
i
PODRĘCZNIK KOMPLETNY.

por Pol,o,j

Aby język stał się powszechnym, nie wystarcza nazwać go takim.

Cena kop. 15.

WARSZAWA.
Druk. i Lit. Ch. Keltera, ul. Nowolipie № 11.
1887.

ДОЗВОЛЕНО ЦЕНЗУРОЮ
Варшава 9 Іюля 1887 года.

PRZEDMOWA.

Czytelnik weźmie prawdopodobnie niniejszą broszurę do rąk z nieufnością, przypuszczając, że chodzi tu o niemożliwą do urzeczywistnienia utopję; przedewszystkiem więc upraszam czytelnika, aby zrzekł się swego uprzedzenia i rzecz, z którą występuję, traktował poważnie i krytycznie.

Nie mam zamiaru rozwodzić się tu nad doniosłem znaczeniem, jakieby miało dla ludzkości wprowadzenie jednego, przez wszystkich bezwarunkowo uznanego **międzynarodowego języka**, któryby, będąc wspólną własnością całego świata, nie należał specjalnie do żadnego z istniejących narodów. Ileż to marnuje się czasu i pracy na naukę języków obcych, a mimo to, wyjeżdżając za granice ojczyzny zwykle nie jesteśmy w stanie porozumieć się z podobnymi do siebie ludźmi. Ileż to marnuje się czasu, pracy i pieniędzy, aby utwory jednego piśmiennictwa przyswoić innym piśmiennictwom, a jednakże z tłomaczeń możemy poznać nieznaczną zaledwie część piśmiennictw obcych. Owóż, gdyby istniał język międzynarodowy, wszystkich tłomaczeń dokonywanoby wyłącznie na ten ostatni, jako na język powszechny, dla wszystkich zrozumiały, a dzieła, mające same przez się cechę międzynarodową, pisanoby oryginalnie w tym języku. Zniknąłby mur chiński, przedzielający piśmiennictwa, utwory innych narodów byłyby dla nas równie dostępne, jak utwory własnego naszego narodu. Lektura

stałaby się wspólną dla wszystkich, a wraz z nią wychowanie, ideały, przekonania, dążenia,—i narody połączyłyby się w jedną rodzinę. Zmuszeni czas nasz poświęcać kilku naraz językom, żadnego z nich należycie zgłębić nie możemy, a przeto z jednéj strony niewielu z nas posiada dokładnie bodaj język ojczysty, z drugiéj zaś same języki nie mogą się należycie wydoskonalić i, mówiąc językiem ojczystym, często zmuszeni jesteśmy zapożyczać od cudzoziemców słowa i wyrażenia, lub też wyrażać się niedokładnie z powodu ubóstwa języka w tym lub owym kierunku. Inaczéj rzecz by się miała, gdyby każdy z nas posiadał dwa tylko języki; wówczas władalibyśmy nimi lepiéj, same zaś języki więcéjby się rozwijały i wzbogacały i dosięgłyby wyższego stopnia doskonałości, aniżeli którykolwiek ze współczesnych języków. A przecież język jest główną dźwignią cywilizacji, dzięki to jemu wywyższyliśmy się tak znacznie nad zwierzęta. Różnica językowa jest podstawą różnicy i nienawiści zobopólnéj narodów, albowiem język przedewszystkiem wpada w oczy przy spotkaniu się ludzi: nie mogąc się porozumieć, stronimy od siebie. Spotykając się z ludźmi, nie pytamy, jakie są ich przekonania polityczne, w jakiéj części świata się urodzili, gdzie mieszkali ich przodkowie kilka tysięcy lat temu: ale zaledwie ci ludzie przemówią, wnet każdy dźwięk ich mowy przypomina, że są nam oni obcymi. Komu kiedykolwiek zdarzyło się przebywać w mieście, zamieszkanem przez rozmaite, walkę toczące z sobą narodowości, ten bezwątpienia zrozumiał, jak olbrzymią usługę oddałby ludzkości język międzynarodowy, który, *nie wdzierając się*

do życia domowego ludów, mógłby przynajmniéj w krajach zaludnionych przez różne narodowości odgrywać rolę języka państwowego i towarzyskiego. Jakąby wreszcie olbrzymią doniosłość miał język międzynarodowy dla nauki, handlu, słowem na każdym kroku—o tem, jak sądzę, nie ma potrzeby się rozwodzić. Kto choćby raz poważnie zastanowił się nad tą kwestją, ten przyzna, że żadna ofiara nie byłaby zbyt wielką, gdybyśmy przez nią mogli sobie zdobyć język ogólnoludzki. Z tego powodu wszelka, choćby najsłabsza, próba w tym kierunku zasługuje na uwagę. Sprawie, z którą występuję teraz przed publiczność, poświęciłem najlepsze swe lata; spodziewam się, że i czytelnik ze względu na jej doniosłość chętnie poświęci jéj cokolwiek cierpliwości i uważnie przeczyta do końca niniejszą broszurę.

Nie mam tu zamiaru analizować rozmaitych usiłowań, podjętych w celu stworzenia języka międzynarodowego. Zwrócę jedynie uwagę czytelnika na to, iż te wszystkie usiłowania albo tworzyły system znaków dla krótkiego wyrażenia myśli w razie potrzeby, albo też zadawalniały się wyłącznie naturalnem uproszczeniem gramatyki i zmianą słów istniejących w językach na inne dowolnie wymyślone. Próby pierwszéj kategorji były tak zawykłane i tak niepraktyczne, że ginęły zaraz po narodzinach; co się zaś tyczy prób kategorji drugiéj, to tym można było wprawdzie nadać miano *języków,* ale *międzynarodowego* nic w nich zgoła nie było. Autorzy niewiadomo z jakiéj racji nazywali swe języki „wszechświatowymi“, chyba dla tego, że na całym świecie nie było ani jednéj osoby, z którąby można było porozumieć się

za pomocą tych języków! Jeżeli dla wszechświatowości języka wystarcza, aby takim go nazwali, w takim razie każdy istniejący język może zostać wszechświatowym na żądanie każdéj pojedyńczéj osobistości. Ponieważ owe próby naiwnie były obliczone na radosne przyjęcie przez świat cały i na jednomyślną jego sankcję, a ta właśnie jednomyślna zgoda jest rzeczą najniemożliwszą w obec naturalnéj obojętności świata względem prób gabinetowych, które mu nie przynoszą bezwarunkowéj korzyści, — nic więc dziwnego, że próby te zrobiły kompletne fiasko. Znaczna część świata wcale nie zainteresował się niemi, a ci, których one obchodziły, sądzili, iż nie warto marnować czasu na nauczenie się języka, którego nikt nie zrozumie prócz autora. Niechaj się wpierw, mówili, nauczy tego języka świat cały, lub choćby kilka miljonów ludzi, wtedy i ja się go nauczę. I rzecz, którąby mogła przynieść korzyść każdemu pojedyńczemn adeptowi wówczas dopiero, gdyby już wprzód istniała massa innych adeptów, nie znajdowała, rzecz prosta, żadnego zwolennika i, że tak powiem, martwą przychodziła na świat. A jeżeli jedna z ostatnich prób tego rodzaju „Volapük“ pozyskała, jak utrzymują, pewną ilość adeptów, to tylko dla tego, że sama idea języka „wszechświatowego“ tak dalece jest podniosłą i pociągającą, iż entuzjaści, skłonni do torowania nowych idei, poświęcają swój czas w nadziei, że *może* sprawa się powiedzie. Lecz ilość entuzjastów dojdzie do pewnéj summy *) i—zatrzyma się, a zimny, obojętny świat nie

*) Nie można naturalnie utożsamiać ilości sprzedanych egzemplarzy z ilością adeptów, którzy nauczyli się języka.

zechce poświęcać swego czasu na to jedynie, by módz porozumiewać się z nieliczną garstką, i język ten, jak i poprzednie próby, zginie, nie przyniosłszy żadnego zgoła pożytku.

Kwestja języka powszechnego zajmowała mię oddawna; lecz, nie czując się ani zdolniejszym, ani energiczniejszym od autorów wszystkich bezowocnie przebrzmiałych prób, przez długi czas zadawalniałem się marzeniem i mimowolnem zastanawianiem się nad tą kwestją. Ale kilka szczęśliwych myśli, które były owocem tego mimowolnego rozmyślania, zachęciły mnie do dalszéj pracy i skłoniły do spróbowania, ażali się nie uda systematycznie przezwyciężyć wszystkich przeszkód, stojących na drodze do stworzenia i wprowadzenia w użycie racjonalnego języka powszechnego. Zdaje mi się, że rzecz ta mniéj więcéj mi się powiodła, występuję więc z tym owocem długiéj, wytrwałéj pracy przed sąd czytającego świata.

Główne zagadnienia, które należało rozwiązać były następujące:

I) *Aby język był nadzwyczaj łatwym tak, by nauka jego była igraszką.*

II) *Aby każdy, kto się tego języka nauczy, mógł zeń natychmiast korzystać dla porozumienia się z ludźmi rozmaitych narodowości bez względu na to, czy będzie on uznany przez świat i czy znajdzie wielu adeptów lub też nie, — t. j. aby język zaraz z samego początku mógł zostać istotnym środkiem do stosunków międzynarodowych.*

III) *Znaleźć środek dla przezwyciężenia obojętności świata i do nakłonienia go, aby jaknajprędzéj i en masse zaczął używać proponowanego języka, jako języka ży-*

wego, nie zaś z kluczem w ręku i tylko w razie ostatecznéj konieczności.

Ze wszystkich projektów przedstawionych rozmaitemi czasy publiczności, nieraz pod szumną, niczem zgoła nieusprawiedliwioną, nazwą „języka powszechnego”, żaden nie rozwiązywał więcéj nad *jedno* ze wzmiankowanych zagadnień, a i to nawet *częściowo* tylko.

(Prócz przytoczonych trzech głównych zadań należało jeszcze, rzecz prosta, rozwiązać wiele innych, ale o tych jako o podrzędnych mówić tu nie będę. Zanim przejdę do wyłuszczenia sposobu, w jaki rozwiązałem owe zagadnienia, muszę prosić czytelnika, aby się zastanowił trochę nad ich znaczeniem i aby zbyt nie lekceważył sposobu ich rozwiązania jedynie dla tego, że być może wyda mu się zanadto prostym. Proszę o to dla tego, że znam pochopność większości ludzi do traktowania rzeczy z tem większą czcią, im ona jest więcéj zagadkową, poważną rozmiarem i trudną do strawienia. Tacy ludzie, jeżeli zobaczą króciuchny podręcznik z najprostszemi, dla każdego łatwo zrozumiałemi regułami, gotowi traktować go z pogardą, podczas gdy właśnie osiągnięcie téj prostoty i krótkości i sprowadzenie każdéj rzeczy z zawikłanéj formy pierwotnéj do najłatwiejszéj — stanowiło najtrudniejszą część pracy).

I.

Pierwsze zadanie rozwiązałem w sposób następujący:

a) Uprościłem do najwyższego stopnia gramatykę, a to z jednéj strony w duchu języków nowożytnych dla ułatwienia jej nauki, z drugiej zaś—nie pozbawiając przez to języka jasności, dokładności i giętkości.

Całéj gramatyki mego języka można się doskonale nauczyć w ciągu **jednéj godziny**. Jak dalece takiego rodzaju gramatyka ułatwia naukę języka, jest rzeczą dla każdego zrozumiałą.

b) Dałem prawidła dla tworzenia słów, przez co wprowadziłem ogromną ekonomię pod względem ilości wyrazów, potrzebnych do nauczenia się języka, nietylko nie pozbawiając go tem bogactwa, lecz przeciwnie, czyniąc go, dzięki możności tworzenia z jednego wyrazu wielu innych i wyrażania wszelkich odcieni pojęć, bogatszym od najbogatszych języków nowożytnych. Osiągnęłem tego przez wprowadzenie rozmaitych przyrostków i przybranek, za pomocą których każdy może z jednego wyrazu utworzyć wiele innych, nie potrzebując uczyć się ich. (Dla dogodności nadałem tym przyrostkom i przybrankom znaczenie wyrazów samoistnych i jako takie zamieszczone zostały w słowniku). Naprzykład:

1) Przybranka *mal* oznacza proste przeciwieństwo pojęcia; znając przeto słowo „dobry“ (*bon,a*), sami już możemy utworzyć słowo „zły“ (*mal,bon,a*), egzystencja więc osobnego wyrazu dla pojęcia „zły“ jest zbyteczną. *Alt,a* wysoki—*mal,alt,a* nizki, *estim,i* poważać—*mal,estim,i* gardzić i t. p. Nauczywszy się tedy wyrazu *mal*, wolni jesteśmy od uczenia się ogromnego szeregu słów jak np. „twardy“ (znając „miękki“), „zimny“, „stary“, „brudny“, „daleki“, „biedny“, „ciemność“, „hańba“, „nienawidzieć“, „przeklinać“ i t. d. i t. d.

2) Przyrostek *in* oznacza rodzaj żeński; znając przeto wyraz „brat“ (*frat,o*) sami możemy już utworzyć „siostra“ (*frat,in,o*), ojciec *patr,o*,—matka *patr,in,o*.

Zbyteczne więc są wyrazy „babka“, „córka“, „narzeczona“, „dziewczyna“, „kura“, „krowa“ i t. d.

3) Przyrostek *il*—narzędzie danéj czynności. Np. *tranĉ,i* rznąć—*tranĉ,il,o* nóż; zbyteczne są: „grzebień“, „siekiera“, „dzwon“, „pług“ i t. d.

4) I tym podobne (około 50).

Nadto przyjęłem ogólną regułę, że wszystkie wyrazy, które już teraz stały się międzynarodowymi (czyli tak zwane wyrazy „cudzoziemskie“) nie ulegają w języku międzynarodowym żadnéj zmianie, lecz stosują się tylko do pisowni międzynarodowéj. W ten sposób ogromna ilość słów staje się zbyteczną do nauki, jak np. „lokomotywa“, „redakcja“, „telegraf“, „nerw“, „temperatura“, „centr“, „forma“, „platyna“, „botanika“, „figura“, „wagon“, „komedja“, „eksploatować“, „deklamować“, „adwokat“, „doktór“, „teatr“ i t. d. i t. d.

Dzięki przytoczonym regułom i kilku innym jeszcze właściwościom języka, o których uważam za zbyteczne tu wzmiankować,—język staje się nader łatwym i cała praca nauczenia się go redukuje się do zapamiętania 900 słów (wliczając już w to wszystkie końcówki, przybranki i przyrostki), z których według reguł określonych można bez szczególnych zdolności i natężenia umysłu, utworzyć wszystkie słowa, wyrażenia i zwroty niezbędne w życiu codziennem. (Zresztą i owe 900 wyrazów, jak to zobaczymy niżéj, tak zostały wybrane, że dla cokolwiek wykształconego człowieka nauczenie się ich jest nadzwyczaj łatwem). Nauka tego dźwięcznego, bogatego i zrozumiałego dla całego świata (co do przyczyn ob. niżéj) języka wymaga w ten sposób nie całego szeregu lat, jak

nauka innych języków, lecz posiąść go można zupełnie w ciągu *kilku dni**)

II.

Drugie zadanie rozwiązałem w sposób następujący:

a) Wprowadziłem zupełne rozczłonkowanie pojęć na samoistne wyrazy tak, że cały język zamiast wyrazów w rozmaitych formach gramatycznych składa się tylko z wyrazów *nieodmiennych*. Jeżeli weźmiecie dzieło napisane w moim jezyku, to przekonacie się, że tam każde słowo *zawsze* i *jedynie* znajduje się w jednéj stałéj formie, — w téj mianowicie, w jakiéj zamieszczonem zostało w słowniku. Różne zaś formy gramatyczne, wzajemny stosunek słów i t. p. wyrażone są przez *połączenie* słów nieodmiennych. Lecz ponieważ podobna budowa języka zupełnie jest obcą narodom europejskim, któreby też z trudnością mogły się do nich przyzwyczaić, przystosowałem zupełnie to rozczłonkowanie do ducha języków europejskich tak, że kto się uczy mego języka z podręcznika, nie przeczytawszy wpierw przedmowy (która dla uczącego się zupełnie jest zbyteczną), — ten nie domyśli się nawet, że budowa tego języka różni się czemkolwiek od budowy jego ojczystego języka. Tak np. pochodzenie wyrazu *frat,in,o*, który w rzeczywistości składa się z trzech słów: *frat* (brat), *in* (kobieta, samica) *o* (to co jest, istnieje) (= to co jest kobieta brat = siostra), — podręcznik objaśnia w następujący sposób: brat = *frat;* lecz ponieważ każdy rzeczownik ma w pierw-

*) Każdy się o tem łatwo przekonać może, gdyż do tej broszury dołączony jest *podręcznik kompletny*.

szym przypadku końcówkę *o* — więc *frat,o;* dla utworzenia zaś rodzaju żeńskiego wtrąca się przyrostek *in* — ztąd więc siostra — *frat,in,o*. Kréski pionowe piszą się na téj zasadzie, że gramatyka każe je stawić pomiędzy pojedyńczemi częściami składowemi wyrazu. W ten sposób rozczłonkowanie języka bynajmniéj nie przeszkadza uczącemu się; nie domyśla się on nawet, że to, co nazywa końcówką, przybranką lub przyrostkiem, jest zupełnie samoistnem słowem, które zawsze zachowuje jednakowe znaczenie bez względu na to, czy użytem zostało na końcu, czy na początku, czy też w środku innego słowa, czy wreszcie samoistnie; że każde słowo może być z jednakową racją użyto, jako wyraz pierwotny lub też jako partykuła gramatyczna. Tymczasem z takiéj budowy języka wynika, że wszystko co napiszecie w języku międzynarodowym, natychmiast zrozumie (ze słownikiem lub bez niego) jaknajdokładniéj każdy, kto nie tylko że nie nauczył się uprzednio gramatyki języka, ale nigdy nawet nie słyszał o jego istnieniu. Objaśnię to na przykładzie: znalazłem się wśród polaków nie umiejąc ani słowa po polsku; muszę koniecznie porozumieć się z kimś, piszę więc na świstku w języku międzynarodowym, dajmy na to, następujące zdanie:

Mi ne sci,as kie mi las,is la baston,o,n; ĉu vi ĝi,n ne vid,is?

Podaję interlokutorowi międzynarodowo-polski słownik i wskazuję mu na nagłówek, gdzie wielkiemi literami wydrukowano następujące zdanie: „*Wszystko co napisano w języku międzynarodowym można zrozumieć przy pomocy tego słownika. Wyrazy stanowiące razem*

jedno pojęcie pisze się razem, lecz oddziela się kréską pionową; tak naprzykład wyraz „frat,in,o", stanowiący jedno pojęcie, złożony jest z trzech wyrazów, z których każdego należy szukać oddzielnie". Jeżeli mój interlokutor nie słyszał o języku międzynarodowym, to z początku wytrzeszczy oczy, ale weźmie podany mu papierek, poszuka według udzielonych mu wskazówek w słowniku i znajdzie co następuje:

Mi	*mi* ja	ja
ne	*ne* nie	nie
sci,as	*sci* wiedzieć *as* oznacza czas teraźniejszy	wiem
kie	*kie* gdzie	gdzie
mi	*mi* ja	ja
las,is	*las* zostawiać *is* oznacza czas przeszły	zostawiłem
la	*la* przedimek określny (na język polski nie tłomaczy się).	—
baston,o,n	*baston* kij, laska *o* oznacza rzeczownik *n* oznacza przypadek czwarty	laskę
ĉu	*ĉu* czy	czy
vi	*vi* wy, ty	wy (pan)
ĝi,n	*ĝi* ono, to *n* oznacza przypadek czwarty	go (jej)
ne	*ne* nie	nie
vid,is?	*vid* widzieć *is* oznacza czas przeszły	widzieli? (widział?)

W ten sposób polak dokładnie zrozumie, czego chcę od niego. Jeżeli zechce mi odpowiedzieć, podam mu drugą część słownika (polsko-międzynarodową), w której nagłówku wydrukowano co następuje: „*Jeżeli chcecie cokolwiek wyrazić w języku międzynarodowym, używajcie tego słownika, szukając słów w nim samym, końcówek zaś dla oznaczenia form gramatycznych w dodatku gramatycznym pod rubryką odnośnéj części mowy*". Ponieważ w tym dodatku gramatycznym, jak to widać z podręcznika, kompletna gramatyka każdéj części mowy zajmuje nie więcej nad kilka wierszy, to znalezienie końcówki dla wyrażenia odpowiedniéj formy gramatycznéj nie więcéj wymaga czasu niż odszukanie wyrazu w słowniku.

Zwracam uwagę czytelnika na wyłożony punkt, na pozór prosty, lecz mający nader doniosłe znaczenie. Rzecz jasna, że w innym języku nie będziecie w stanie porozumieć się z sobą, nie posiadając tego języka, nawet przy pomocy najlepszego słownika, gdyż, aby korzystać ze słownika jakiegokolwiek z istniejących języków, trzeba przedewszystkiem znać mniéj więcéj ten język. Aby umieć odszukać w słowniku dane słowo, należy znać jego pochodzenie, podczas gdy w mowie każdy wyraz jest w jakiéjkolwiek gramatycznéj odmianie, często zupełnie nie podobnéj do pierwotnéj formy wyrazu, w połączeniu z rozmaitemi przybrankami, przyrostkami i t. p.; dla tego też, nie posiadając uprzednio dostatecznéj znajomości języka, nie znajdziecie żadnego prawie wyrazu w słowniku, a nawet te wyrazy, które znajdziecie, nie dadzą wam żadnego pojęcia o znaczeniu zdania. Tak *np.* gdybym powyżéj przytoczone proste

zdanie napisał po niemiecku: „ich weiss nicht, wo ich den Stock gelassen habe; haben Sie ihn nicht gesehen“, to nie znający języka niemieckiego znajdzie w słowniku co następuje: „ja—biały—nie—gdzie—ja—?—laska, piętro—spokojny—majątek—mieć—ona, oni, Pan—?—nie—?—?“ I jeśli nawet wyobrazicie sobie język z najidealniej uproszczoną gramatyką, ze stałem, określonem znaczeniem dla każdego wyrazu,— w każdym razie, aby adresat zrozumiał przy pomocy słownika waszą zapiskę, trzebaby było, aby nie tylko nauczył się naprzód gramatyki, lecz aby nabył w niéj dostatecznéj wprawy, celem łatwego orjentowania się i odróżnienia słowa pierwotnego od gramatycznie zmienionego, pochodnego lub złożonego i t. d., t. j. pożytek języka zależałby znowu od ilości adeptów, a w braku tych ostatnich zredukowałby się do zera. Albowiem siedząc np. w wagonie i chcąc zapytać swego sąsiada „jak długo pociąg zatrzymuje się w N.“ nie zaproponujecie mu chyba, aby nauczył się naprzód gramatyki waszego języka. Lecz mówiąc językiem międzynarodowym, możecie natychmiast porozumieć się z członkiem wszelkiej narodowości choćby nie tylko nie władał tym językiem, ale nawet nigdy o nim nie słyszał. Wszelką książkę, napisaną w języku międzynarodowym, może każdy czytać z łatwością przy pomocy klucza (słownika) bez najmniejszego przygotowania, a nawet bez potrzeby uprzedniego przeczytania jakiejkolwiek przedmowy, objaśniającej użycie klucza (ponieważ do téj broszury dołączone są wzory języka i słownik, czytelnik może się zaraz o tem przekonać), człowiek zaś

wykształcony, jak to niżéj zobaczymy, rzadko się nawet będzie uciekał do słownika.

Jeżeli chcecie pisać, dajmy na to, do jakiego Hiszpana w Madrycie, ale ani wy jego języka, ani on waszego nie zna, a wątpicie, czy zna on język międzynarodowy lub też czy w ogóle o nim kiedy słyszał,—możecie mimo to śmiało do niego napisać w przeświadczeniu, że was zrozumie. Ponieważ, dzięki opartéj na rozczłonkowaniu wyrazów budowie języka międzynarodowego, cały słownik niezbędny dla stosunków *życia codziennego* zajmuje, jak widać z dołączonego egzemplarza, nie więcej niż $^1/_2$ arkusza, wchodzi z łatwością do najmniejszéj koperty i nabyć go można za kilka groszy w jakimkolwiek języku, to wystarcza napisać list w języku międzynarodowym, załączyć do listu hiszpański egzemplarz słowniczka,— i adresat z pewnością was zrozumie, albowiem ten słownik nie tylko stanowi wygodny, zupełny klucz do listu, ale i sam objaśnia swe przeznaczenie i sposób użycia. Dzięki jak najobszerniejszéj wzajemnéj połączalności wyrazów, za pomocą tego małego słownika można wyrazić wszystko, co jest niezbędnem w życiu powszechnem; rozumie się jednak, że wyrazy rzadko używane, wyrazy techniczne (a również wyrazy cudzoziemskie, które, jak przypuszczać należy, znane są powszechnie, np. tabaka, teatr, fabryka i t. p.) zostały w nim opuszczone, jeżeli przeto wypadnie wam koniecznie użyć podobnych wyrazów, a zamienić je na inne będzie rzeczą niemożliwą, wtedy trzeba się będzie uciec do słownika *kompletnego*, którego wszakże nie potrzeba posyłać adresatowi: możecie przy wzmiankowanych słowach załączać

tylko w nawiasach przekład tychże na język adresata.

b) Tak więc dzięki wyłuszczonéj budowie języka mogę porozumiewać się w nim z kimkolwiek zechcę. Jedyna niewygoda (zanim język ten powszechnie przyjętym zostanie) na tem tylko polegać będzie, że będę zmuszony za każdym razem czekać, dopóki mój interlokutor nie zanalizuje mych myśli. Aby i tę niedogodność możliwie usunąć (przynajmniéj w obcowaniu z ludźmi wykształconymi), postąpiłem w sposób następujący: ułożyłem słownik nie dowolnie, lecz, o ile się tylko dało, z wyrazów znanych całemu wykształconemu światu. Tak *np.* słowa zarówno używane we wszystkich językach cywilizowanych pozostawiłem bez wszelkiéj zmiany, z wyrazów zaś rozmaicie brzmiących w różnych językach, wziąłem albo wspólne dwom lub trzem głównym językom europejskim, albo też należące tylko do jednego, lecz popularne i u pozostałych narodów. Jeżeli dany wyraz brzmi w każdym języku inaczej, to starałem się znaleźć wyraz, któryby tamtemu *przybliżenie* tylko odpowiadał swem znaczeniem, albo też rzadziej był używany, lecz zato znany był wybitniejszym narodom (np. wyraz „blizki“, w każdym języku brzmi inaczej, lecz dość wziąć łaciński wyraz „najbliższy“ (proximus), a okaże się, że w rozmaitych modyfikacjach używany jest we wszystkich ważniejszych językach; jeżeli zatem słowo „blizki“ nazwę „proksim“, to zrozumie mnie mniej więcej każdy wykształcony człowiek); w innych zaś wypadkach czerpałem zazwyczaj z języka łacińskiego, jako na wpół międzynarodowego. (Odstępowałem od tych reguł

tylkó tam, gdzie tego wymagały szczególne względy jak *np.* unikanie homonymów, prostota ortografji i t. p.). W ten sposób, korespondując z średnio wykształconym europejczykiem, który się nigdy nie uczył języka międzynarodowego, mogę być przekonanym, że zrozumie mię bez potrzeby ciągłego radzenia się słownika, do którego uciekać się będzie jedynie przy wyrazach wątpliwych.

Dla przekonania czytelnika o prawdziwości wszystkiego, com powyżej powiedział, załączam wzory języka międzynarodowego *).

I. Patr,o ni,a.

Patr,o ni,a, kiu est,as en la ĉiel,o, sankt,a est,u Vi,a nom,o, ven,u reĝ,ec,o Vi,a, est,u vol,o Vi,a, kiel en la ĉiel,o, tiel ankaŭ sur la ter,o. Pan,o,n ni,a,n ĉiu,tag,a,n don,u al ni hodiaŭ kaj pardon,u al ni ŝuld,o,j,n ni,a,j,n kiel ni ankaŭ pardon,as al ni,a,j ŝuld,an,t,o,j; ne konduk,u ni,n en tent,o,n, sed liber,ig,u ni,n de la mal,ver,a, ĉar Vi,a est,as la reg,ad,o, la fort,o kaj la glor,o etern,e. Amen!

II. El la Bibli,o.

Je la komenc,o Di,o kre,is la ter,o,n kaj la ĉiel,-o,n. Kaj la ter,o est,is sen,form,a kaj dezert,a, kaj mal,lum,o est,is super la profund,aĵ,o, kaj la anim,o de Di,o si,n port,is super la akv,o. Kaj Di,o dir,is: est,u lum,o; kaj far,iĝ,is lum,o. Kaj Di,o vid,is la

---

*) W utworach, przeznaczonych wyłącznie dla osób posiadających język międzynarodowy, kreski między częściami słów mogą być wypuszczane.

lum,o,n, ke ĝi est,as bon,a, kaj nom,is Di,o la lum,o,n tag,o, kaj la mal,lum,o,n Li nom,is nokt,o. Kaj est,is vesper,o, kaj est,is maten,o—unu tag,o. Kaj Di,o dir,is: est,u firm,aj,o inter la akv,o, kaj ĝi apart,ig,u akv,o,n de akv,o. Kaj Di,o kre,is la firm,aj,o,n kaj apart,ig,is la akv,o,n kiu est,as sub la firm,aj,o de la akv,o kiu est,as super la firm,aj,o; kaj far,iĝ,is tiel. Kaj Di,o nom,is la firm,aj,o,n ĉiel,o. Kaj est,is vesper,o, kaj est,is maten,o—la du,a tag,o. Kaj Di,o dir,is: kolekt,u si,n la akv,o de sub la ĉiel,o unu lok,o,n, kaj montr,u si,n sek,aj,o; kaj far,iĝ,is tiel. Kaj Di,o nom,is la sek,aj,o,n ter,o, kaj la kolekt,o,j,n de la akv,o Li nom,is mar,o,j.

III. Leter,o.

Kar,a amik,o!

Mi prezent,as al mi kia,n vizaĝ,o,n vi far,os post la ricev,o de mi,a leter,o. Vi rigard,os la sub,skrib,o,n kaj ek,kri,os: „ĉu li perd,is la saĝ,o,n?! Je kia lingv,o li skrib,is? Kio,n signif,as la foli,et,o, kiu,n li al,don,is al si,a leter,o?“ Trankvil,iĝ,u, mi,a kar,a! Mi,a saĝ,o, kiel mi almenaŭ kred,as, est,as tut,e en ord,o.

Mi leg,is antaŭ kelk,a,j tag,o,j libr,et,o,n sub la nom,o „Lingv,o inter,naci,a“. La aŭtor,o kred,ig,as, ke per tiu lingv,o oni pov,as est,i kompren,at,a de la tut,a mond,o, se eĉ la adres,it,o ne sol,e ne sci,as la lingv,o,n, sed eĉ ankaŭ ne aŭd,is pri ĝi; oni dev,as sol,e al,don,i al la leter,o mal,grand,a,n foli,et,o,n nom,at,a,n „vort,ar,o“. Dezir,ant,e vid,i, ĉu tio est,as ver,a, mi skrib,as

al vi en tiu lingv,o, kaj mi eĉ unu vort,o,n ne al,met,as en ali,a lingv,o, tiel kiel se ni tut,e ne kompren,us unu la lingv,o,n de la ali,a. Respond,u al mi, ĉu vi efektiv,e kompren,is kio,n mi skrib,is. Se la afer,o propon,it,a de la aŭtor,o est,as efektiv,e bon,a, oni dev,as per ĉiu,j fort,o,j li,n help,i. Kian mi hav,os vi,a,n respond,o,n, mi send,os al vi la libr,et,o,n; montr,u ĝi,n al ĉiu,j loĝ,ant,o,j de vi,a urb,et,o, send,u ĝi,n ĉiu,n vilaĝ,o,n ĉirkaŭ la urb,et,o, ĉiu,n urb,o,n kaj urb,et,o,n, kie vi nur hav,as amik,o,j,n aŭ kon,at,o,j,n. Est,as neces,e ke grand,eg,a nombr,o da person,o,j don,u si,a,n voĉ,o,n—tian post la plej mal,long,a temp,o est,os decid,it,a afer,o, kiu pov,as port,i grand,eg,a,n util,o,n al la hom,a societ,o.

IV. Mi,a pens,o.

Sur la kamp,o, for de l'mond,o,
Antaŭ nokt,o de somer,o
Amik,in,o en la rond,o
Kant,as kant,o,n pri l'esper,o.
Kaj pri viv,o detru,it,a
Ŝi rakont,as kompat,ant,e,—
Mi,a vund,o re,frap,it,a
Mi,n dolor,as re,sang,ant,e.

* * *

„Ĉu vi dorm,as? Ho, sinjor,o,
Kial tia sen,mov,ec,o?
Ha, kred,ebl,e re,memor,o
El la kar,a infan,ec,o?“

Kio,n dir,i? Ne plor,ant,a
Pov,is est,i parol,ad,o
Kun fraŭl,in,o ripoz,ant,a
Post somer,a promen,ad,o!

* *
*

Mi,a pens,o kaj turment,o,
Kaj dolor,o,j kaj esper,o,j!
Kiom de mi en silent,o
Al vi ir,is jam ofer,o,j!
Kio,n hav,is mi plej kar,a,n—
La jun,ec,o,n—mi plor,ant,a
Met,is mem sur la altar,o,n
De la dev,o ordon,ant,a!

* *
*

Fajr,o,n sent,as mi intern,e,
Viv,i ankaŭ mi dezir,as,—
Io pel,as mi,n etern,e,
Se mi al gaj,ul,o,j ir,as...
Se ne plaĉ,as al la sort,o
Mi,a pen,o kaj labor,o —
Ven,u tuj al mi la mort,o,
En esper,o—sen dolor,o!

V. El Heine'.

En sonĝ,o princ,in,o,n mi vid,is
Kun vang,o,j mal,sek,a,j de plor,o,—
Sub arb,o, sub verd,a ni sid,is
Ten,ant,e si,n kor,o ĉe kor,o.

* *
*

„De l'patr,o de l'vi,a la kron,o
Por mi ĝi ne est,as hav,ind,a!
For, for li,a sceptr,o kaj tron,o—
Vi,n mem mi dezir,as, am,ind,a!"

* *
*

— „Ne ebl,e!" ŝi al mi re,dir,as:
„En tomb,o mi est,as ten,at,a,
Mi nur en la nokt,o el,ir,as
Al vi, mi,a sol,e am,at,a!"

VI. Ho, mi,a kor'.

Ho, mi,a kor', ne bat,u mal,trankvil,e,
El mi,a brust,o nun ne salt,u for!
Jam ten,i mi,n ne pov,as mi facil,e
Ho, mi,a kor'!

* *
*

Ho, mi,a kor'! Post long,a labor,ad,o
Ĉu mi ne vink,os en decid,a hor'!
Sufiĉ,e! trankvil,iĝ,u de l'bat,ad,o,
Ho, mi,a kor'!

III.

Skończyłem analizę głównych właściwości mego języka; wykazałem jaką korzyść odniosą zeń ci, którzy się go nauczą; wykazałem, że powodzenie jego nie jest bynajmniéj zależnem od zachowania się względem niego ogółu, że rzeczywiście ma prawo nazywać się językiem międzynarodowym, gdyby nawet nikt zgoła słyszeć o nim nie chciał, że rzeczywiście

każdemu, kto się go nauczył, daje możność porozumiewania się z osobą jakiéjkolwiek narodowości, byle ta osoba była tylko piśmienną. Ale język mój ma inne jeszcze zadanie: nie zadawalniając się *międzynarodowością*, powinien nadto stać się *powszechnym* t. j. dopiąć tego, aby większość ludzi piśmiennych umiała nim z łatwością *mówić*. Liczyć w téj sprawie na poparcie ogółu — byłoby to budować gmach na chwiejnym, fantastycznym fundamencie, albowiem przeważna większość ogółu niczego popierać nie lubi i chciałaby wszystko mieć gotowem. Usiłowałem przeto znaleźć środki dopięcia celu niezależnie od poparcia ogółu. Jeden z tych środków, który szczegółowiej wyłożę, jest czemś w rodzaju *głosowania powszechnego*.

Gdyby się czytelnik dobrze zastanowił nad wszystkiem, com powyżéj powiedział, powinien byłby przyjść do wniosku, że nauczenie się języka międzynarodowego jest dlań *bezwarunkowo korzystnem* i zupełnie dostatecznie wynagradza niewielką pracę, którą w tym celu poświęcić należy. Mógłbym się przeto spodziewać, że z samego zaraz początku język mój zostanie przyjęty przez całe massy ludzi. Woląc wszakże być przygotowanym na najmniej pomyślne okoliczności, aniżeli łudzić się zbyt różową nadzieją, przypuszczam, że na razie znajdzie się bardzo niewielu takich ludzi, że nieliczna tylko garstka uzna mój język za *dostatecznie korzystny*, a dla *zasady nikt* ani jednéj godzinki nie poświęci; że znaczna większość mych czytelników albo zupełnie na rzecz tę nie zwróci uwagi, albo powątpiewając, czy praca się opłaci, nie zdecyduje się na nauczenie się mego języka z obawy, aby ich kto nie nazwał marzycielami (przydomek, którego obecnie

większa część ludzi boi się gorzéj niż ognia). Czego więc trzeba, aby zmusić ten ogromny zastęp obojętnych i niezdecydowanych do nauczenia się języka międzynarodowego?

Jeżeli, że tak powiem, zajrzymy w głąb' duszy każdego z tych obojętnych, to dowiemy się co następuje: zasadniczo przeciw wprowadzeniu języka międzynarodowego nikt nie ma nic do zarzucenia, przeciwnie, wszyscy byliby z tego bardzo zadowoleni. Natomiast każdy by chciał, aby bez *najmniejszéj pracy lub poświęcenia się* z jego strony odrazu pewnego pięknego poranku okazało się, że większość ludzi piśmiennych posiada język międzynarodowy; wtedy, naturalnie, osoba najwięcej obojętna zabrałaby się do nauki tego języka, albowiem żałować bagatelnéj pracy na nauczenie się języka, posiadającego powyżej wyłuszczone zalety, i na domiar uznanego i przyjętego przez większą część piśmiennych, byłoby już *wtedy* poprostu *głupotą*.

Aby, nie wymagając najmniejszéj inicjatywy z czyjejkolwiek strony, dać ogółowi rzecz gotową, aby bez najmniejszéj pracy, lub ofiary z czyjéjbądź strony okazało się pewnego pięknego poranku, że znaczna część ludzi piśmiennych nauczyła się, albo publicznie obiecała nauczyć się języka międzynarodowego, —postępuję w sposób następujący:

Niniejsza broszura rozejdzie się po całym świecie. Nie wymagając ani nauczenia się języka, ani żadnego zgoła nakładu pracy, czasu lub pieniędzy, proszę każdego czytelnika, aby wziął na minutę pióro, wypełnił jeden z załączonych poniżej blankietów i nadesłał go mnie. Treść blankietu jest następująca:

„Ja niżej podpisany obiecuję nauczyć się proponowanego przez d-ra Esperanto języka międzynarodowego, jeżeli się okaże, że dziesięć miljonów ludzi uczyniło publicznie takąż obietnicę". Następuje podpis i pieczęć *), a na drugiéj stronie blankietu wyraźnie wypisane całe imię i nazwisko i dokładny adres.

Ktoby miał zasadniczy powód do czynienia zarzutów przeciw językowi międzynarodowemu, niechaj przyśle wzmiankowany blankiet z zakreślonym tekstem i z napisem „*kontraŭ*" (przeciw). Kto *w każdym razie* chce się nauczyć języka, nie zważając na ilość adeptów, ten niech zakreśli drugą połowę tekstu i dopisze „*sen kondiĉe*" (bezwarunkowo).

Podpisanie powyższéj obietnicy nie wymaga najmniejszéj ofiary lub pracy, a w razie niepowodzenia sprawy do niczego nie obowiązuje; obowiązuje jedynie do nauczenia się języka, jeżeli się go nauczy dziesięć miljonów innych osób piśmiennych: wówczas wszakże będzie to ze strony podpisanego nie ofiarą, lecz rzeczą, do któréj nie omieszkałby się zabrać bez wszelkiego zobowiązania. Tymczasem przez podpisanie blankietu, każdy, nic osobiście nie ryzykując, przyśpieszy urzeczywistnienie tradycyjnego ideału ludzkości.

Gdy ilość nadesłanych podpisów dojdzie do dziesięciu miljonów, wtedy wszystkie nazwiska i adresa ogłoszone zostaną w oddzielnéj księdze, a nazajutrz po wyjściu księgi okaże się, że dziesięć miljonów

*) Osoby nie posiadające własnéj pieczęci mogą korzystać z pieczęci innéj osoby, która w takim razie ręczy za wierzytelność podpisu.

lub więcej ludzi zobowiązało się publicznie do nauki języka międzynarodowego — i kwestja będzie rozstrzygniętą.

Dla każdéj sprawy można *zbierać* podpisy, lecz niewielu zgodzi się *dać* swój podpis, choćby sprawa była nader szczytną i pożyteczną dla ogółu. Jeżeli wszakże ten podpis, przyczyniając się do urzeczywistnienia podniosłego ideału, nie obowiązuje podpisanego do żadnéj zgoła materjalnéj lub moralnéj ofiary, do żadnych zachodów, wtedy słusznie możemy się spodziewać, że nikt nie odmówi swego podpisu. W takim bowiem razie odmowa nie byłaby opieszałością, lecz *przestępstwem*, nie niedbałem zachowaniem się względem sprawy dotyczącej ogółu, lecz *umyślnem tamowaniem* jej rozwoju; w takim razie odmowę można byłoby jedynie objaśnić obawą arystokracji rodowéj, naukowéj lub pieniężnéj, aby jej nazwisko nie znalazło się obok nazwisk osób niższych klas społecznych. Spodziewam się wszakże, że mało znajdzie się osób, któreby się dla marnéj dumy zdecydowały tamować doniosłą, dobra ogółu dotyczącą sprawę. Nie ulega wątpliwości, że przeciwko wprowadzeniu języka międzynarodowego *w ogóle* nikt nic nadmienić nie może; jeżeli zaś kto nie aprobuje języka międzynarodowego *w téj formie, w jakiej przezemnie przedstawiony został*, niechaj zamiast powyższej obietnicy nadeśle protest, ale podać w ogóle *jakikolwiek głos* w téj sprawie jest obowiązkiem każdego człowieka piśmiennego wszelkiego wieku, płci i zawodu, tembardziej, że podanie tego głosu wymaga kilku tylko minut na wypełnienie gotowego blankietu i kilku groszy kosztów przesyłki.

Niczém nie dadzą się na przyszłość usprawiedliwić w obec społeczeństwa te osoby, których nazwiska nie znajdą się w księdze głosowania, ani w oddziale zwolenników, ani w oddziale przeciwników. Niech nikt nie spodziewa się uniewinnić się później wymówką, że „nie słyszał" o proponowanem głosowaniu. Redakcje wszystkich pism perjodycznych proszę o ogłoszenie treści mego wezwania; każdą osobę pojedyńczą proszę o zakomunikowanie méj propozycji przyjaciołom i znajomym.

Oto wszystko co uważałem za niezbędne nadmienić w rzeczonéj sprawie. Daleki jestem od myśli, że język mój tak jest doskonałym, iż odeń nic już lepszego i doskonalszego być nie może, starałem się wszakże, ile tylko mogłem, zadość uczynić wszystkim wymaganiom, którym odpowiadać powinien język międzynarodowy i wtedy dopiero, gdy mi się udało rozwiązać wszystkie postawione przezemnie problemata (ze względu na rozmiary niniejszej broszury mówiłem tylko o najistotniejszych), po długoletnich studjach nad tą kwestją zdecydowałem się wystąpić publicznie. Ale jestem człowiekiem—i mogłem się omylić, mogłem popełnić jakiś błąd nie do przebaczenia, mogłem nie przyswoić językowi czegoś, coby dla niego bardzo było pożytecznem. Dlatego też przed wydrukowaniem obszernych słowników,

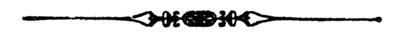
przed przystąpieniem do wydawnictwa pism, książek i t. d. — pracę mą przedstawiam na rok sądowi publiczności i zwracam się do całego świata piśmiennego z prośbą o nadesłanie mi opinji o proponowanym przezemnie języku. Niechaj mi każdy listownie zakomunikuje, jakie zmiany, ulepszenia, dopełnienia etc. uważa za niezbędne. Z nadesłanych mi wskazówek, z wdzięcznością skorzystam z tych, które okażą się rzeczywiście i niewątpliwie pożytecznemi, nie nadwyrężając zasadniczych właściwości języka, t. j. łatwości nauczenia się go i bezwarunkowéj przydatności do stosunków międzynarodowych, niezależnie od ilości adeptów. Po tych możliwych zmianach, które w takim razie ogłoszone zostaną w osobnej broszurce, język otrzyma ostateczną stałą formę. Gdyby się komu te poprawki wydały niewystarczającemi, ten niech nie zapomina, że język i nadal nie zostanie zamkniętym dla wszelkich ulepszeń, z tą różnicą jedynie, że wówczas prawo czynienia zmian nie do mnie już należeć będzie, lecz do uznanéj przez ogół akademji tego języka. Trudno jest stworzyć język międzynarodowy i wprowadzić go w użycie; oto dla czego na *to* obecnie główną należy zwrócić uwagę; skoro zaś tylko język przyjętym zostanie i wejdzie w powszechne użycie, wtedy stała akademja specjalna może łatwo wprowadzić stopniowo i niepostrzeżenie wszelkie niezbędne poprawki, choć-

by wypadło z czasem zmienić język nie do poznania. Dla tego też pozwalam sobie prosić tych czytelników, którzyby dla jakiegokolwiek powodu byli niezadowoleni z mego języka, aby przysłali protesty zamiast obietnic w tym tylko razie, gdyby ich do tego skłoniły przyczyny *poważne*, gdyby znaleźli w języku strony szkodliwe, nie dające się zmienić na przyszłość.

Pracę, która kosztowała mnie wiele czasu i zdrowia, polecam teraz łaskawéj uwadze ogółu. Spodziewam się, że każdy, komu są drogie interesy ludzkości, poda mi dłoń pomocną i poprze proponowaną przezemnie sprawę, o ile to będzie w jego mocy. Okoliczności wskażą każdemu, czem może być pożyteczny dla sprawy; pozwalam sobie tylko zwrócić uwagę przyjaciół języka międzynarodowego, że najważniejszym punktem, ku któremu powinny być skierowane nasze spojrzenia—jest powodzenie głosowania. Niech każdy czyni co może, a w krótkim bardzo czasie będziemy posiadali to, o czem tak dawno już marzą ludzie — *język powszechny*.



☞ Autor prosi uprzejmie czytelnika, aby zechciał wypełnić i nadesłać mu jeden z załączonych poniżej blankietów, a inne rozdać w tym samym celu przyjaciołom i znajomym.



Promes,o.

Mi, sub,skrib,it,a, promes,as el,lern,i la propon,it,a,n de d-r,o Esperanto lingv,o,n inter,naci,a,n, se est,os montr,it,a, ke dek milion,o,j person,o,j don,is publik,e tia,n sam,a,n promes,o,n.

Sub,skrib,o:

Promes,o.

Mi, sub,skrib,it,a, promes,as el,lern,i la propon,it,a,n de d-r,o Esperanto lingv,o,n inter,naci,a,n, se est,os montr,it,a, ke dek milion,o,j person,o,j don,is publik,e tia,n sam,a,n promes,o,n.

Sub,skrib,o:

Promes,o.

Mi, sub,skrib,it,a, promes,as el,lern,i la propon,it,a,n de d-r,o Esperanto lingv,o,n inter,naci,a,n, se est,os montr,it,a, ke dek milion,o,j person,o,j don,is publik,e tia,n sam,a,n promes,o,n.

Sub,skrib,o:

Promes,o.

Mi, sub,skrib,it,a, promes,as el,lern,i la propon,it,a,n de d-r,o Esperanto lingv,o,n inter,naci,a,n, se est,os montr,it,a, ke dek milion,o,j person,o,j don,is publik,e tia,n sam,a,n promes,o,n.

Sub,skrib,o:

Nom,o:

Adres,o:

Nom,o:

Adres,o:

Nom,o:

Adres,o:

Nom,o:

Adres,o:

Promes,o.

Mi, sub,skrib,it,a, promes,as el,lern,i la propon,it,a,n de d-r,o Esperanto lingv,o,n inter,naci,a,n, se est,os montr,it,a, ke dek milion,o,j person,o,j don,is publik,e tia,n sam,a,n promes,o,n.

Sub,skrib,o:

Promes,o.

Mi, sub,skrib,it,a, promes,as el,lern,i la propon,it,a,n de d-r,o Esperanto lingv,o,n inter,naci,a,n, se est,os montr,it,a, ke dek milion,o,j person,o,j don,is publik,e tia,n sam,a,n promes,o,n.

Sub,skrib,o:

Promes,o.

Mi, sub,skrib,it,a, promes,as el,lern,i la propon,it,a,n de d-r,o Esperanto lingv,o,n inter,naci,a,n, se est,os montr,it,a, ke dek milion,o,j person,o,j don,is publik,e tia,n sam,a,n promes,o,n.

Sub,skrib,o:

Promes,o.

Mi, sub,skrib,it,a, promes,as el,lern,i la propon,it,a,n de d-r,o Esperanto lingv,o,n inter,naci,a,n, se est,os montr,it,a, ke dek milion,o,j person,o,j don,is publik,e tia,n sam,a,n promes,o,n.

Sub,skrib,o:

Nom,o:

Adres,o:

Nom,o:

Adres,o:

Nom,o:

Adres,o:

Nom,o:

Adres,o:

PODRĘCZNIK KOMPLETNY

JĘZYKA MIĘDZYNARODOWEGO.

A) Abecadło.

A a,	B b,	C c,	Ĉ ĉ,	D d,	E e,	F f,
a	b	c	cz	d	e	f
G g,	Ĝ ĝ,	H h,	Ĥ ĥ,	I i,	J j,	Ĵ ĵ,
g	dż	h	ch	i	j	ż
K k,	L l,	M m,	N n,	O o,	P p,	R r,
k	l	m	n	o	p	r
S s,	Ŝ ŝ,	T t,	U u,	Ŭ ŭ,	V v,	Z z.
s	sz	t	u	u (krótkie)	w	z.

B) Części mowy.

1) *Przedimka* nieokreślnego nie ma; jest tylko określny *la*, wspólny dla wszystkich rodzajów, przypadków i liczb.

2) *Rzeczownik* kończy się zawsze na *o*. Dla utworzenia liczby mnogiéj dodaje się końcówka *j*. Przypadków jest dwa: mianownik (nominativus) i biernik (accusativus); ten ostatni powstaje z mianownika przez dodanie zakończenia *n*. Resztę przypadków oddaje się za pomocą przyimków (dla dopełniacza (genitivus)—*de* (od), dla celownika (dativus)—*al* (do), dla narzędnika (instrumentalis) — *kun* (z), lub inne przyimki odpowiednio do znaczenia. *Przykłady:* *patr,o* ojciec, *al patr,o* ojcu, *patr,o,n* ojca (przypadek czwarty), *por patr,o,j* dla ojców, *patr,o,j,n* ojców (przyp. czwarty).

3) *Przymiotnik* zawsze kończy się na *a*. Przypadki i liczby też same co dla rzeczownika. Stopień wyższy tworzy się przez dodanie wyrazu *pli* (więcéj), a najwyższy przez dodanie *plej* (najwięcéj); wyraz „niż" tłómaczy się przez *ol*. *Przykład: Pli blank,a ol neĝ,o* bielszy od śniegu.

4) *Liczebniki* główne nie odmieniają się: *unu* (1), *du* (2), *tri* (3), *kvar* (4), *kvin* (5), *ses* (6), *sep* (7), *ok* (8), *naŭ* (9), *dek* (10), *cent* (100), *mil* (1000).

Dziesiątki i setki tworzą się przez proste połączenie liczebników. Dla utworzenia liczebników porządkowych dodaje się końcówka przymiotnika, dla wielorakich — przyrostek *obl*, dla ułamkowych — *on*, dla zbiorowych — *op*, dla podziałowych — wyraz *po*. Prócz tego mogą być liczebniki rzeczowne i przysłówkowe. *Przykłady: Kvin,cent tri,dek tri* = 533; *kvar,a* czwarty; *unu,o* jednostka; *du,e* powtóre; *tri,obl,a* potrójny, trojaki; *kvar,on,o* czwarta część; *du,op,e* we dwoje; *po kvin* po pięć.

5) *Zaimki* osobiste: *mi* (ja), *vi* (wy, ty) *li* (on), *ŝi* (ona), *ĝi* (ono; o rzeczy lub zwierzęciu), *si* (siebie), *ni* (my), *ili* (oni, one), *oni* (zaimek nieosobisty liczby mnogiéj); dzierżawcze tworzą się przez dodanie końcówki przymiotnika. Zaimki odmieniają się jak rzeczowniki. *Przykłady: mi,n* mnie (przyp. czwarty); *mi,a* mój.

6) *Słowo* nie odmienia się przez osoby i liczby. (*Np.*: *mi far,as* ja czynię, *la patr,o far,as* ojciec czyni, *ili far,as* oni czynią). Formy słowa:

a) Czas teraźniejszy ma zakończenie *as*. (Przykład: *mi far,as* ja czynię).

b) Czas przeszły — *is* (*li far,is* on czynił).

c) Czas przyszły — *os* (*ili far,os* oni będą czynili).

ĉ) Tryb warunkowy—*us* (*ŝi far,us* ona by czyniła).

d̂) Tryb rozkazujący— *u* (*far,u* czyń, czyńcie).

e) Tryb bezokoliczny—*i* (*far,i* czynić).

Imiesłowy (odmienne i nieodmienne):

f) Imiesłów czynny czasu teraźniejszego — *ant* (*far,ant,a* czyniący, *far,ant,e* czyniąc).

g) Imiesłów czynny czasu przeszłego —*int* (*far,int,a* który uczynił).

ĝ) Imiesłów czynny czasu przyszłego — *ont* (*far,-ont,a* który uczyni).

h) Im. bierny czasu teraźn. — *at* (*far,at,a* czyniony).

ĥ) Im. bierny czasu przeszłego — *it* (*far,it,a* uczyniony).

i) Im. bierny czasu przyszłego — *ot* (*far,ot,a* mający być uczynionym).

Wszystkie formy strony biernéj tworzą się zapomocą odpowiedniéj formy słowa *est* być i imiesłowu biernego czasu teraźniejszego danego słowa; używa się przytem przyimka *de* (np. *ŝi est,as am,at,a de ĉiu,j*—ona kochana jest przez wszystkich).

7) *Przysłówki* mają zakończenie *e*. Stopniowanie podobnem jest do stopniowania przymiotników (np. *mi,a frat,o pli bon,e kant,as ol mi*—brat mój lepiej śpiewa odemnie).

8) *Przyimki* rządzą wszystkie przypadkiem pierwszym.

C) Prawidła ogólne.

1) Każdy wyraz tak się czyta, jak się pisze.

2) Akcent pada zawsze na przedostatnią zgłoskę.

3) Wyrazy złożone tworzą się przez proste połączenie wyrazów (główny na końcu), które należy pisać razem, ale oddzielać jeden od drugiego kréską. Końcówki gramatyczne uważane są za samoistne wyrazy. *Przykład: vapor,ŝip,o,* parostatek — z *vapor* para, *ŝip* okręt, *o*—końcówka rzeczownika.

4) Przy innym przeczącym wyrazie opuszcza się przysłówek przeczący *ne* (np. *mi nenian vid,is* nigdy nie widziałem).

5) Na pytanie „dokąd" wyrazy przybierają końcówkę przypadku czwartego (np. *tie* tam (w tamtem miejscu)—*tie,n* tam (do tamtego miejsca); *Varsovi,o,n* do Warszawy).

6) Każdy przyimek ma określone, stałe znaczenie; jeżeli należy użyć przyimka w wypadkach, gdzie wybór jego nie wypływa z natury rzeczy, używany bywa przyimek *je*, który nie ma samoistnego znaczenia (np. *ĝoj,i je tio* cieszyć się *z* tego; *mal.san,a je la okul,o,j* chory *na* oczy; *enu,o je la patr,uj,o* tęsknota *za* ojczyzną i t. p. Jasność języka wcale wskutek tego nie szwankuje, albowiem w tym razie wszystkie języki używają jakiegokolwiek przyimka,

byle go tylko zwyczaj uświęcił; w języku zaś międzynarodowym sankcja we wszystkich podobnych wypadkach nadaną została *jednemu* tylko przyimkowi *je*). Zamiast przyimka *je* używać też można przypadku czwartego bez przyimka tam, gdzie nie zachodzi obawa dwuznaczności.

7) Tak zwane wyrazy „cudzoziemskie“ t. j. takie, które większość języków przyjęła z jednego obcego źródła, nie ulegają w języku międzynarodowym żadnéj zmianie, lecz otrzymują tylko pisownię międzynarodową; przy rozmaitych wszakże wyrazach jednego źródłosłowu, lepiéj używać bez zmiany tylko wyrazu pierwotnego, a inne tworzyć według prawideł języka międzynarodowego (np. *teatr,o*—teatr, lecz teatralny—*teatr,a*).

8) Końcówkę rzeczownika i przedimka można opuścić i zastąpić apostrofem (np. *Ŝiller'* zam. *Ŝiller,o; de l'mond,o* zamiast *de la mond,o*).

ADRES AUTORA:

Wielmożny Dr. L. Zamenhof

DLA D-RA ESPERANTO

w Warszawie.

lub

Al sinjor,o D-ro L. Zamenhof'

POR D-R,O ESPERANTO

en Varsevi,o.



NINIEJSZA BROSZURA WYJDZIE WKRÓTCE
w językach:
FRANCUZKIM i NIEMIECKIM.
WYSZŁA ZAŚ JUŻ W JĘZYKU ROSSYJSKIM.

☛ Każdemu służy prawo tłumaczenia niniejszej broszury na wszystkie pozostałe języki.

☛ **WSZYSTKO,** ☚ co napisano w języku międzynarodowym, można zrozumieć przy pomocy tego słownika. Wyrazy, stanowiące razem jedno pojęcie, piszą się razem,

SŁOWNIK MIĘDZYNARODOWO-POLSKI

Vort,ar,o por Pol,o,j.

lecz oddzielone są kréską pionową; tak np. wyraz „frat,in,o," stanowiący jedno pojęcie, złożony jest z trzech wyrazów, z których każdego należy szukać oddzielnie.

A (A).

a oznacza przymiotnik; np. *hom* człowiek — *hom,a* ludzki
acid kwaśny
aĉet kupować
ad oznacza trwanie czynności; np. *ir* iść — *ir,ad* chodzić; *danc* taniec—*danc,ad* tańczenie
adiaŭ adieu, bądź zdrów
aer powietrze
afer sprawa, interes
agl orzeł
agrabl przyjemny
aĝ wiek
ajn kolwiek, bądź; np. *kiu* kto—*kiu ajn* ktokolwiek, ktobądź
aĵ oznacza przedmiot posiadający pewną własność lub zaletę, albo zrobiony z pewnego materjału; np. *mal,nov* stary—*mal,nov,aĵ* starzyzna, *frukt* owoc,—*frukt,aĵ* cóś zrobionego z owoców
akompan towarzyszyć
akr ostry
akv woda
al do; zastępuje też przypadek trzeci.
ali inny
almenaŭ przynajmniej
alt wysoki
alumet zapałka
am kochać, lubić
amas kupa, tłum
amik przyjaciel
an członek, mieszkaniec, zwolennik; np. *regn* państwo—*regn,an* obywatel; *Varsovi,an* Warszawianin
angul kąt
anĝel anioł
anim dusza
ankaŭ także
ankoraŭ jeszcze
anstataŭ zamiast
ant oznacza imiesłów czynny czasu teraźniejszego
antaŭ przed
apart osobny
aparten należyć
apenaŭ ledwie
apud przy, obok
ar oznacza zbiór danych przedmiotów; np. *arb* drzewo — *arb,ar* las; *ŝtup* szczebel — *ŝtup,ar* drabina, schody
arb drzewo
arĝent srebro
as oznacza czas teraźniejszy słowa
at oznacza imiesłów bierny czasu teraźniejszego
atend czekać
aŭ albo, lub
aŭd słyszeć
aŭskult słuchać
aŭtun jesień
av dziad
avar skąpy
azen osioł

B (B).

babil paplać
bak piec, wypiekać
bala zamiatać
balanc huśtać, kołysać
baldaŭ zaraz
ban kąpać
bapt chrzcić
bar zagradzać
barb broda
barel beczka
baston kij, laska
bat bić
batal walczyć
bedaŭr żałować
bel piękny
ben błogosławić
benk ławka
best zwierzę
bezon potrzebować
bier piwo
bind oprawiać
bird ptak
blank biały
blov dąć, dmuchać
blu niebieski
bo nabyty przez małżeństwo (własne lub obce) np. *patr* ojciec — *bo,patr* teść, *frat* brat — *bo,frat* szwagier
boj szczekać
bol kipić, wrzeć
bon dobry
bord brzeg
bot but
botel butelka
bov byk
branĉ gałąź
brand wódka
bril błyszczéć
bros szczotka
bru szumieć, hałasować
brul palić się
brust pierś
brut bydło
buŝ usta
buter masło
buton guzik

C (C).

cel celować
cent sto
cert pewny, znany
ceter pozostały, dalszy
cigar cygaro
cigared papieros
citron cytryna

Ĉ (CZ).

ĉagren martwić, smucić
ĉambr pokój
ĉap czapka
ĉapel kapelusz
ĉar albowiem, ponieważ
ĉe u, przy
ĉemiz koszula
ĉen łańcuch
ĉeriz wiśnia
ĉerk trumna
ĉes przestawać
ĉeval koń
ĉi wskazanie najbliższe; np. *tiu* tamten—*tiu ĉi* ten; *tie* tam *tie ĉi* tu
ĉia każdy
ĉian zawsze
ĉie wszędzie
ĉiel niebo
ĉio wszystko
ĉirkaŭ około, dokoła
ĉiu wszystek; *ciu,j* wszyscy
ĉj dodane do pierwszych 2 — 5 liter imienia własnego męskiego rodzaju zmienia je w pieszczotliwe; np. *Miĥael* — *Mi,ĉj*; *Aleksandr* — *Ale,ĉj*
ĉu czy

D (D).

da zastępuje przypadek drugi (po słowach oznaczających miarę, wagę i t. p.); np. *kilogram,o da viand,o* kilogram mięsa; *glas,o da te,o* szklanka herbaty
danc tańczyć
danĝer niebezpieczeństwo
dank dziękować
daŭr trwać
de od; zastępuje też przypadek drugi
decid rozstrzygać
defend bronić
dek dziesięć
dekstr prawy
demand pytać
dens gęsty
dent ząb
detru burzyć, niszczyć
dev musieć, być obowiązanym
dezert pustynia
dezir życzyć
Di Bóg
dik gruby
diligent pilność
dimanĉ niedziela
dir mówić, powiadać
dis roz-; np. *ŝir* — rwać—*dis,ŝir* rozrywać; *kur* biegać — *dis,kur* rozbiegać się
disput kłócić się, sprzeczać się
divid dzielić
dolĉ słodki
dolor boleć, dolegać
dom dom
don dawać
donac darować
dorm spać
dors grzbiet
du dwa
dum póki, podczas gdy

E (E).

e zakończenie przysłówka; np. *bon,e* dobrze
eben równy
ebl możliwy
ec przymiot jako oddzielne pojęcie; np. *bon* dobry — *bon,ec* dobroć; *infan* dziecię — *infan,ec* dzieciństwo
eĉ nawet
eduk wychowywać
edz małżonek
efektiv rzeczywisty, istotny
eg oznacza zwiększenie lub wzmocnienie stopnia; np. *man* ręka — *man,eg* łapa; *varm* ciepły — *varm,eg* gorący
egal jednakowy
ej miejsce dla... np. *kuir* gotować—*kuir,ej* kuchnia; *preĝ* modlić się—*preĝ,ej* kościół
ek oznacza początek lub chwilowość; np *kant* śpiewać — *ek,kant* zaśpiewać; *kri* krzyczéć — *ek,kri* krzyknąć
eks były, dymisjonowany
ekster zewnątrz
ekzempl przykład
el z
elekt wybierać
em skłonny, przyzwyczajony
en w
enu nudzić się
envi zazdrościć
er oddzielna jednostka; np. *sabl* piasek — *sabl,er* ziarnko piasku
erar błądzić, mylić się
escept wykluczać
esper spodziewać się
esprim wyrażać
est być
estim poważać
esting gasić
estr wódz, zwierzchnik
et oznacza zmniejszenie, zdrobnienie lub osłabienie stopnia; np. *mur* ściana—*mur,et* ścianka; *rid* śmiać się — *rid,et* uśmiechać się
etaĝ piętro
etern wieczny

F (F).

facil łatwy, lekki
faden nić
fajf świstać
fajr ogień
fal padać
fald fałdować
famili rodzina
far robić, czynić; *far,iĝ* stawać się
fart żyć, mieć się
feliĉ szczęśliwy
fend rąbać, łupać
fenestr okno
fer żelazo
ferm zamykać
fest obchodzić uroczystość, świętować
fianĉ narzeczony
fidel wierny
fier dumny
fil syn
fin kończyć
fingr palec
firm stały, mocny
fiŝ ryba
flank strona
flar wąchać
flav żółty
flor kwiatek
flu płynąć, cieknąć
flug latać
fluid płynny
foj raz
fojn siano
foli liść
fond zakładać
font źródło
for precz
forges zapominać
forĝ kuć
fork widły; widelec
forn piec
fort silny
fos kopać
frap stukać, uderzać
frat brat
fraŭl kawaler (nieżonaty)
freŝ świeży
fromaĝ sér
frost mróz
frot trzeć
fru rano, wcześnie
frukt owoc
frunt czoło
fulm błyskawica
fum dym
fund dno

G (G).

gaj wesoły
gajn wygrywać, zyskać
gant rękawiczka
gard strzedz
gast gość
ge obojéj płci; np. *patr* ojciec—*ge,patr,o,j* rodzice; *mastr* gospodarz—*ge,mastr,o,j* gospodarstwo (gospodarz i gospodyni)
genu kolano
glaci lód
glas szklanka
glat gładki
glav miecz
glit ślizgać się
glor wysławiać
glut połykać
gorĝ gardło
grand wielki
gras tłuszcz
grat drapać
gratul winszować
grav ważny
griz szary, siwy
gust smak
gut kapać; *gut,o* kropla

Ĝ (DŻ).

ĝarden ogród
ĝem stękać
ĝentil grzeczny
ĝi ono, to
ĝis do
ĝoj cieszyć się

H (H).

ha! a! ach!
hajl grad
haladz swąd, czad
halt stawać zatrzymywać się
har włos
haring śledź
haŭt skóra
hav mieć
hejt palić (w piecu)
help pomagać
herb trawa
hered dziedziczyć
hieraŭ wczoraj
ho! o! och!
hodiaŭ dzisiaj
hom człowiek
honest uczciwy
hont wstydzić się
hor godzina
horloĝ zegar
hotel hotel, zajazd
humil pokorny
hund pies

I (I).

i oznacza tryb bezokoliczny słowa; np. *laŭd,i* chwalić
ia jakikolwiek
ial dla jakiejkolwiek przyczyny
ian kiedykolwiek
id dziecię, potomek; np. *bov* byk—*bov,id* cielę; *Izrael* Izrael—*Izrael,id* Izraelita
ie gdziekolwiek
iel jakkolwiek
ies czyjkolwiek
ig robić czémś; np. *pur* czysty — *pur,ig* czyścić; *brul* palić się—*brul,ig* palić; *sid* siedzieć — *sid,ig* posadzić
iĝ stawać się czémś, zmusić się; np. *pal* blady—*pal,iĝ* blednąć; *sid* siedzić — *sid,iĝ* usiąść
il narzędzie; np. *tond* strzydz—*tond,il* nożyce; *paf* strzelać—*paf,il* fuzya
ili oni, one
in oznacza płeć żeńską; np. *patr* ojciec — *patr,in* matka *kok* kogut *kok,in*—kura
ind godny, wart
infan dziecię
ing przedmiot, w który się coś wsadza, wstawia; np. *kandel* świéca—*kandel,ing* lichtarz; *plum* pióro—*plum,ing* obsadka do pióra
ink atrament
instru uczyć
insul wyspa
insult znieważać
int oznacza imiesłów czynny czasu przeszłego
inte[illegible] zamierzać
inter między
intern wewnątrz
invit zapraszać
io cóś, cokolwiek
iom ilekolwiek
ir iść
is oznacza czas przeszły
ist zajmujący się; np. *bot* but—*bot,ist* szewc; *mar* morze—*mar,ist* marynarz
it oznacza imiesłów bierny czasu przeszłego
iu ktokolwiek

J (J).

j oznacza liczbę mnogą
ja wszakże
jam już
jar rok
je może być przetłómaczonem zapomocą różnych przyimków
jen otóż; *jen—jen* to-to
jes tak
ju—des im—tém
juĝ sądzić
jun młody
just sprawiedliwy

Ĵ (Ż).

ĵaŭd czwartek
ĵet rzucać
ĵur przysięgać

K (K).

kaf Kawa
kaj i, a
kajer kajet
kaldron kocioł
kaleŝ kolaska
kalkul rachować, liczyć
kamen komin
kamp pole
kanap kanapa
kandel świéca
kant śpiewać
kap głowa
kapt chwytać
kar drogi
karb węgiel
kares pieścić
kaŝ chować
kat kot
kaŭz powodować, sprawiać
ke że, żeby
kelk niektóry
kest skrzynia
kia jaki
kial dlaczego
kian kiedy
kie gdzie
kiel jak
kies czyj
kio co
kiom ile
kis całować
kiu kto
klar jasny
knab chłopiec
kok kogut
kol szyja
koleg towarzysz, kolega
kolekt zbierać
koler gniewać się
kolon słup
kolor kolor
komb czesać
komenc zaczynać
komerc handlować
kompat współczuwać
kompren rozumieć
kon znać
kondiĉ warunek
konduk prowadzić
konfes przyznawać
konsent zgadzać się
konserv przechowywać, zachowywać
konsil radzić
konsol pocieszać
konstant stały
konstru budować
kontent zadowolony
kontraŭ przeciw
konven wypadać, przystawać
kor serce
korn róg
koron wieniec
korp ciało
kort dwór
kost kosztować
kovr zakrywać
kraĉ pluć
krajon ołówek
kravat krawat
kre stwarzać
kred wierzyć
kresk rosnąć
kret kreda
kri krzyczéć
kruc krzyż
kudr szyć
kuir gotować
kuler łyżka
kulp winny
kun z; *kun,e* razem, wraz
kupr miedź
kur biegać, lecieć
kurac leczyć
kuraĝ śmiały
kurten kurtyna; firanka
kusen poduszka
kuŝ leżeć
kutim przyzwyczajać się
kuz kuzyn
kvankam chociaż
kvar cztery
kvin pięć

L (L).

l' / *la* przedimek określny (nie tłomaczy się)
labor pracować
lac zmęczony
lakt mleko
lam kulawy

lamp lampa
land kraj
lang język (organ)
lantern latarnia
larĝ szeroki
larm łza
las puszczać, zostawiać, pozwalać
last ostatni
laŭ według, zgodnie z...
laŭd chwalić
laŭt głośno
lav myć
lecion lekcja
leg czytać
leĝ prawo
leon lew
lern uczyć się
lert zręczny
leter list
lev podnosić
li on
liber wolny
libr księga, książka
lig wiązać
lign drwa
lingv język (mowa)
lip warga
lit łóżko
liter litera
loĝ mieszkać
lok miejsce
long długi
lud bawić się, grać
lum świecić
lun księżyc
lund poniedziałek

M (M).

maĉ żuć
magazen sklep
makul plama
mal oznacza przeciwieństwo; np. *bon* dobry — *mal,bon* zły; *estim* poważać—*mal,-estim* gardzić, lekceważyć
malgraŭ pomimo, nie bacząc na...
man ręka
manĝ jeść
mar morze
mard wtorek
mastr gospodarz
maten poranek
matur dojrzały
mem sam
memor pamiętać
merit zasługiwać
merkred środa
met podziać; może być oddane za pomocą rozmaitych słów
mez środek
mezur mierzyć
mi ja
miks mieszać
mil tysiąc
milit walczyć
mir dziwić się
mizer nędza
moder umiarkowany
modest skromny
mol miękki
mon pieniądze
monat miesiąc
mond świat
mont góra
montr pokazywać
mord kąsać
morgaŭ jutro
mort umierać
moŝt tytuł ogólny; np. *Vi,a reĝ,a moŝt,o* Wasza Królewska Mość; *Vi,a general,a moŝt,o*, *Vi,a episkop,a moŝt,o* i t. p.
mov ruszać, puszczać
mult wiele
mur ściana
murmur mruczéć
muŝ mucha

N (N).

n oznacza przypadek czwarty; również kierunek
naĝ pływać
najbar sąsiad
nask rodzić
naŭ dziewięć
naz nos
ne nie
nebul mgła
neces niezbędny
neĝ śnieg
nek—nek ani—ani
nenia żaden
nenian nigdy
nenie nigdzie
neniel w żaden sposób
nenies niczyj
nenio nic
neniu nikt
nep wnuk
nev siostrzeniec
ni my
nigr czarny
nj dodane do pierwszych 2 — 5 liter imienia własnego rodzaju żeńsk. zmienia takowe w pieszczotliwe np. *Mari* — *Ma,nj*; *Emili—Emi,nj*
nobl szlachetny
nokt noc
nom imię
nombr liczba, ilość
nov nowy
nub obłok, chmura
nud nagi
nuks orzech
nun teraz, obecnie
nur tylko
nutr karmić

O (O).

o oznacza rzeczownik
obe być posłusznym
objekt przedmiot
obl oznacza liczebnik wieloraki; np. *du* dwa — *du,obl* podwójny, dwojaki
obstin uparty
odor pachnąć
ofend krzywdzić
ofer ofiarować
oft często
ok ośm
okaz zdarzać się
okul oko
okup zajmować
ol niż
ole olej
ombr cień
ombrel parasol
on liczebnik ułamkowy; np. *kvar* cztery—*kvar,on* czwarta część
ond fala
oni zaimek nieosobisty liczby mnogiéj
onkl wuj
ont oznacza imiesłów czynny czasu przyszłego
op oznacza liczebnik zbiorowy; np. *du* dwa—*du,op* we dwoje
oportun wygodny
or złoto
ord porządek
ordinar zwyczajny
ordon rozkazywać
orel ucho
os oznacza czas przyszły
ost kość
ot oznacza imiesłów bierny czasu przyszłego
ov jajko

P (P).

pac pokój (czas wolny od wojny i t. p.), spokój
paf strzelać
pag płacić
paĝ stronica
pajl słoma
pal blady
palac pałac
palp macać
palpebr powieka
pan chleb
pantalon spodnie
paper papier
pardon przebaczać
parenc krewny
parker na pamięć
parol mówić
part część
pas przechodzić
pastr kapłan
paŝ kroczyć
patr ojciec; *patr,uj* ojczyzna
pec kawałek
pel gonić
pen starać się
pend wisieć
pens myśléć
pentr rysować
per przez, za pomocą
perd gubić
permes pozwalać
pes ważyć (kogo, co)
pet prosić
pez ważyć (mieć pewną wagę)
pi pobożny
pied noga
pik kłóć
pilk piłka
pingl szpilka
pir gruszka
plac plac
plaĉ podobać się
plafon sufit
plank podłoga
plej najwięcéj
plen pełny
plend skarżyć się
plezur przyjemność
pli więcéj
plor płakać
plum pióro
pluv deszcz
po (przy liczebnikach) po
polv kurz
pom jabłko
pont most
popol naród
por dla
pord drzwi
pork świnia
port nosić
post po
postul żądać
poŝ kieszeń
poŝt poczta
pot garnek
pov módz
prav mający słuszność
preĝ modlić się
prem cisnąć, uciskać
pren brać
prepar przygotowywać
preskaŭ prawie
pres drukować
pret gotowy
prezent przedstawiać
pri o
printemp wiosna
pro dla
profund głęboki
proksim blizki
promen spacerować
promes obiecywać
propr własny
prov próbować
prudent rozsądny
prunt pożyczać
pulv proch
pulvor proszek
pun karać
pup lalka
pur czysty
puŝ pchać
putr gnić (?)

R (R).

rad koło (od woza i t. p.)
radi promień
radik korzeń
rakont opowiadać
ramp pełzać
rand brzeg
rapid prędki, bystry
raz golić
re znowu, napowrót
reg rządzić
regn państwo
regul prawidło, reguła
reĝ król
rekt prosty
rekompenc wynagradzać
renkont spotykać
renvers przewracać
respond odpowiadać
rest pozostawać
ricev otrzymywać
riĉ bogaty
rid śmiać się
rigard patrzeć
ring pierścień
ripet powtarzać
ripoz odpoczywać
river rzeka
romp łamać
rond koło
rost piec, smażyć
roz róża
ruĝ czerwony

S (S).

sabat sobota
sabl piasek
saĝ mądry
sak worek
sal sól
salt skakać
salut kłaniać się, pozdrawiać
sam że, sam (np. tamże, ten sam)
san zdrowy
sang krew
sankt święty
sap mydło
sat syty
sav ratować
sci wiedzieć
se jeżeli
sed lecz
seĝ krzesło
sek suchy
sem siać
semajn tydzień
sen bez
senc znaczenie, sens
send posyłać
sent czuć
sep siedm
serĉ szukać
serpent wąż
serur zamek
serv służyć
ses sześć
sever surowy, ostry
si siebie
sid siedzieć
sigel pieczętować
sign znak
signif oznaczać
silent milczéć
simil podobny
simpl prosty
sinjor pan
skrib pisać
sku trząść
sobr trzeźwy
societ społeczeństwo, towarzystwo
soif pragnąć, doznawać pragnienia
sol jedyny
somer lato
son brzmieć
sonĝ śnić, marzyć
sonor brzęczéć
sort los
sovaĝ dziki
spec rodzaj, gatunek
spegul zwierciadło
spir oddychać
sprit dowcipny
stal stajnia
star stać
stel gwiazda
stomak żołądek
strat ulica
sub pod
subit nagły
suĉ ssać
sufer cierpieć
sufiĉ dosyć, dostatecznie
suk sok
suker cukier
sun słońce
sup zupa
super nad
supr na górze
sur na
surd głuchy
surtut surdut

Ŝ (SZ).

ŝajn wydawać się
ŝancel chwiać
ŝanĝ zmieniać
ŝaŭm piana
ŝel skorupa
ŝerc żartować
ŝi ona
ŝip okręt
ŝir rwać
ŝlos zamykać na klucz
ŝmir smarować
ŝnur sznur, powróz
ŝpar oszczędzać
ŝpruc pryskać
ŝrank szafa
ŝtal stal
ŝtel kraść
ŝtof materja
ŝton kamień
ŝtop zatykać
ŝtrump pończocha
ŝtup stopien; *ŝtup,ar* schody, drabina
ŝu trzewik
ŝuld być dłużnym,
ŝut sypać
ŝvel puchnąć
ŝvit pocić się

T (T).

tabl stół
tabul deska, tablica
tag dzień
tajlor krawiec
tamen jednak
tapiŝ dywan
taŭg być zdatnym
te herbata
tegment dach
teler talerz
temp czas
ten trzymać
tent kusić
ter ziemia
terur przerażenie
tia taki
tial dla tego
tian wtedy
tie tam
tiel tak
tim obawiać się
tio to, tamto
tiom tyle
tir ciągnąć
tiu tamten
tol płótno
tomb grób, mogiła
tond strzydz
tondr grzmiéć
tra przez (wskroś)
traduk tłomaczyć
tranĉ rznąć
trankvil spokojny
trans przez, prze-
tre bardzo
trem drzéć, trząść się
tren wlec
tri trzy
trink pić
tro zbyt
tromp oszukiwać
trov znajdować
tru dziura
tuj natychmiast
tuk chustka
tur wieża
turment męczyć
turn obracać
tus kaszléć
tuŝ ruszać, dotykać
tut cały

U (U).

u oznacza tryb rozkazujący
uj zawierający, noszący (t. j. przedmiot, w którym się coś przechowuje, roślina, która wydaje owoc, lub kraj względem zaludniających go mieszkańców) np. *cigar* cygaro — *cigar,uj* cygarnica; *pom* jabłko *pom,uj* jabłoń; *Turk* turek—*Turk,uj* Turcja
ul człowiek posiadający dany przymiot; np. *riĉ* bogaty — *riĉ,ul* bogacz
um przyrostek nie mający stałego znaczenia
ung paznokieć
unu jeden
urb miasto
urs niedźwiedź
us oznacza tryb warunkowy
util pożyteczny
uz używać

V (V).

vaks wosk
van daremny
vang policzek
vapor para
varm ciepły
vast obszerny
vaz naczynie
vek budzić
velk więdnąć
ven przychodzić
vend przedawać
vendred piątek
venen trucizna
venĝ mścić
venk zwyciężać
vent wiatr
ventr brzuch
ver prawda
verd zielony
verk tworzyć, układać (dzieło)
verm robak
verŝ lać
vesper wieczór
vest odziewać, ubierać; *vest,o* ubiór
veter pogoda
vetur jechać
vi wy, ty
viand mięso
vid widzieć
vilaĝ wioska
vin wino
vintr zima
violon skrzypce
vir mężczyzna, mąż
viŝ ocierać
vitr szkło
viv żyć
vizaĝ twarz
voĉ głos
voj droga
vok wołać
vol chciéć
vort słowo, wyraz
vost ogon
vund ranić

Z (Z).

zorg troszczyć się